Reklamy

Posłuchaj

0
(0)

# Druga Niedziela Wielkiego Postu

***Lekcja 1***
Z Księgi Rodzaju
*Rdz 27:1-10*

1 Zstarzał się tedy Izaak, i zaćmiły się oczy jego, i widzieć nie mógł, i zawołał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój? Który odpowiedział: Owom ja.
2 Któremu ojciec: Widzisz, rzekł żem się zstarzał, a nie wiem dnia śmierci mojéj.
3 Weźmij brón twoję, sajdak i łuk, a wynidź na pole: a gdy polując co ugonisz,

4 Uczyń mi ztąd potrawę, jako wiesz wolą moję, i przynieś, abym jadł: aby błogosławiła tobie dusza moja, niż umrę.
5 Co gdy usłyszała Rebeka, on też odszedł na pole, aby rozkazaniu ojcowskiemu dosyć uczynił:
6 Rzekła synowi swemu Jakóbowi: Słyszałam ojca twego gadającego z Ezawem, bratem twoim, i mówiącego mu:
7 Przynieś mi z łowu twego, a uczyń potrawę, abym jadł i błogosławił ci przed Panem, pierwéj niźli umrę.
8 Teraz tedy synu mój, przestań na radzie mojéj:
9 A szedłszy do trzody przynieś mi dwoje koźląt co lepszych, abych z nich uczyniła potrawy ojcu twemu, których rad pożywa:
10 Które gdy mu przyniesiesz, a naje się, abyć błogosławił, pierwéj niźli umrze.
*V.* Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
*R.* Bogu niech będą dzięki.

*R.* Take thy weapons, thy quiver and thy bow, and bring me some of thy venison, that I may eat,
* and my soul may bless thee.
*V.* And when thou hast taken somewhat, make me thereof savoury meat, that I may eat.
*R.* And my soul may bless thee.

***Lekcja 2***
*Rdz 27:11-20*

11 Któréj on odpowiedział: Wiesz, iż Ezaw brat mój jest człowiek kosmaty, a ja goły:
12 Jeźli się mnie dotknie ojciec mój, a poczuje, boję się, aby nie mniemał, żem chciał z niego szydzić: i przywiodę na się

przeklęctwo miasto błogosławieństwa.
13 Do którego matka: Na mnie, pry, niech będzie to przeklęctwo, synu mój: tylko słuchaj głosu mego, a szedłszy przynieś, com rzekła.
14 Poszedł i przyniósł, i dał matce. Zgotowała ona potrawy jako wiedziała, że chciał ojciec jego.
15 A w szaty Ezawowe bardzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go.
16 I skórki koźlęce obwinęła wkoło ręku, i gołość szyje jego okryła.
17 I dała potrawę, i chleb, którego była napiekła, oddała.
18 Które on wniósłszy rzekł: Ojcze mój? A on odpowiedział: Słyszę: ktoś ty jest, synu mój?
19 I rzekł Jakób: Jam jest pierworodny twój Ezaw: uczyniłem, jakoś mi rozkazał: wstań, siądź, a jedz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja.
20 Izaak zasię rzekł do syna swego: Jakóżeś tak rychło naleść mógł, synu mój? Który odpowiedział: Wola Boża była, że mi się prędko nagodziło, czegom chciał.
*V.* Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
*R.* Bogu niech będą dzięki.

***Lekcja 3***
*Rdz 27:21-29*

21 I rzekł Izaak: Przystąp sam, żebym się ciebie dotknął, synu mój, a doznał, jeźliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie.

22 Przystąpił on do ojca, a pomacawszy go, rzekł Izaak: Głos wprawdzie głos Jakóbów jest: ale ręce są ręce Ezawowe.
23 I nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,
24 Rzekł: Tyżeś jest syn mój Ezaw? Odpowiedział: Jam jest.
25 A on: podaj mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu mój, abyć błogosławiła dusza moja. Które gdy podane jadł, podał mu téż i wina, którego napiwszy się,
26 Rzekł do niego: Przystąpże do mnie, całuj mię, synu mój.
27 Przystąpił i całował go. I wnet skoro poczuł wonność szat jego, błogosławiąc mu rzekł: Oto wonność syna mego jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan.
28 Dajże Boże, z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, obfitość zboża i wina.
29 I niech ci służą narodowie, i niech ci się kłaniają pokolenia: bądź panem braciéj twojéj, a niech się pochylają przed tobą synowie matki twojéj. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen.
*V.* Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
*R.* Bogu niech będą dzięki.

*R.* Dajże Boże, z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, obfitość: niech ci służą narodowie pokolenia:
* Bądź panem braciéj twojéj.
*V.* A niech się pochylają przed tobą synowie matki twojéj.
*R.* Bądź panem braciéj twojéj.

*V.* Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
*R.* Bądź panem braciéj twojéj.

***Lekcja 7***
Czytanie Ewangelii świętej według Mateusza
*Mt 17:1-9*

Onego czasu: Wziął Jezus Piotra i Jakuba, i Jana brata jego, i zaprowadził ich na górę wysoką na uboczu. I przemienił się przed nimi: i rozjaśniało oblicze Jego jako słońce, szaty zaś Jego stały się białe jako śnieg. I oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze nam tu być; jeżeli chcesz uczyńmy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden». Gdy on to jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. I oto głos z obłoku mówiący: «Ten jest Syn mój miły, w którym upodobałem sobie: Jego słuchajcie». A słysząc to uczniowie padli na oblicze swoje i zlękli się bardzo. I przystąpił Jezus, dotknął ich i rzekł im: «Wstańcie, a nie lękajcie się». A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jeno samego Jezusa.
A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus mówiąc: «Nikomu nie mówcie o widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

Z Homilii św. Leona, Papieża
*Homilia o Przemienieniu Pańskim*

Wziął Jezus Piotra i Jakuba, i brata jego, Jana, i wszedłszy z nimi w czworo na górę wysoką, ukazał im swoją chwałę w całym blasku. Bo chociaż oni już rozumieli, że jest w Nim Majestat Boski, nie domyślali się jeszcze, jaka potęga tai się też w Jego ciele, okrywającym Bóstwo. Do tego właśnie bardzo wyraźnie i znacząco zmierzała obietnica, że niektórzy z otaczających Go uczniów nie zaznają śmierci, zanim nie ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w Królestwie swoim. To znaczy, że już przed swoją śmiercią zobaczą Go w królewskiej jasności, właściwej z osobna także ludzkiej Jego naturze. To właśnie chciał ukazać tym trzem mężom naocznie. Bo owego niewysłowionego i niedostępnego widzenia samego Bóstwa, jakie zachowane jest na życie wieczne błogosławionym czystego serca, żadną miarą nie mogli oni dostąpić i oglądać, dopóki śmiertelnym ciałem byli obleczeni.
*V.* Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
*R.* Bogu niech będą dzięki.

*R.* Anioł rzekł do Jakóba:
* Puść mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.
*V.* I powstał Jakób, a oto mąż biedził się z nim aż do zarania: który widząc, iż go nie mógł przemódz, rzekł mu.
*R.* Puść mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.

***Modlitwy*** {z Temporału}
*V.* Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
*R.* A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

***M***ódlmy się
***B***oże, który widzisz niemoc naszą strzeż nas wewnętrznie i zewnętrznie, aby ciało nasze ochronione było od wszelkich przeciwności, a dusza oczyszczona z wszelkich złych myśli.
***P***rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
*R.* Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 63982 Post Nonce: 19f1c7713b ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- Czytania posten Brewiarza Trydenckiego. Niedziela II Quadragesima. Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu – Dominica II in Quadragesima.

  Data
  16 marca 2025
  W odniesieniu do
  Duchowość

- Czytania posten Brewiarza Trydenckiego. Niedziela II Quadragesima. Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu – Dominica II in Quadragesima.

  Data
  25 lutego 2024
  W odniesieniu do
  Duchowość

- Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Druga Niedziela Wielkiego Postu

Data
16 marca 2025
W odniesieniu do
Duchowość